

Indian Wells. Znamy mistrzów w grze podwójnej

maciej · 17 października, 2021



W kończącym się prestiżowym turnieju 2021 Paribas Open w Indian Wells nastał czas rozstrzygnięć. Po tytuł w grze podwójnej kobiet sięgnęła para tajwańsko-belgijska Su-wei Hsieh/Elise Mertens. W deblu mężczyzn triumfowała para australijsko-słowacka John Peers/Filip Polasek. W finale gry pojedynczej mężczyzn mierzą się Brytyjczyk Cameron Norrie oraz Gruzin Nikołoz Basilaszwili.

Drugi tytuł Mertens, trzeci Su-wei Hsieh

W sobotnim finale gry podwójnej kobiet nie było niespodzianki. Rozstawiona z numerem drugim para tajwańsko-belgijska Su-wei Hsieh/Elise Mertens, w dwóch setach pokonała parę rosyjsko-kazachską Veronika Kudermetowa/Elena Rybakina 7:6 (1), 6:3. Tym samym Mertens powtórzyła sukces z poprzedniej edycji imprezy, z tym, że w 2019 roku triumfowała grając w parze z Białorusinką Aryną Sabalenką. Dla Su-wei Hsieh to już trzecie zwycięstwo w grze podwójnej kobiet na kortach w Indian Wells. W roku 2014 zwyciężała w duecie z Chinką Peng Shuai, a w roku 2018 z Czeszką Barborą Strycovą.

Sobotni finał Hsieh i Mertens zaczęły od przełamania, w kolejnej próbie serwisowej rywalek, przy prowadzeniu 2:0 nie wykorzystały dwóch break-piontów i przeciwniczki wróciły do gry. Rosjanka i reprezentantka Kazachstanu szybko odrobiły stratę serwisu i same wyszły na prowadzenie 4:3. Kudermetowa i Rybakina miały możliwość pójść za ciosem, ale w ósmym gemie zmarnowały break-pointa i ostatecznie o rozstrzygnięciu pierwszej partii decydował tie-break. Tu zdecydowanie lepsze były już Tajwanka i Belgijka, które oddał przeciwniczkom tylko jeden punkt.

W drugim secie Hsieh i Mertens prowadząc z przełamaniem 4:2, straciły podanie i para rosyjsko-kazachska przedłużyła realne szanse na odwrócenie losów spotkania, jak się jednak miało okazać – jedynie na chwilę. Kudermetowa i Rybakina nie zdołały przy własnym serwisie doprowadzić do wyrównania, po czym faworytki

przypieczętowały swoje zwycięstwo, wygrywając seta 6:3 .



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Pokonana para miała swoje szanse, lecz w kluczowych akcjach finału górą były Su-wei Hsieh i Elise Mertens. Mecz trwał 105 minut.

Można jedynie zastanawiać się, co mogło się wydarzyć, bo przecież triumfatorce zdecydowanie najtrudniejszą przeprawę miały w 1/8 finału z parą Iga Świątek/Bethanie Mattek-Sands, wygrywając mecz, jak się wydawało, już przegrany.

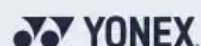
Para John Peers/Filip Polasek najlepsza w deblu mężczyzn

W deblu mężczyzn mistrzami 2021 Paribas Open zostali Australijczyk John Peers i Słowak Filip Polasek, którzy w decydującym spotkaniu rozegranym w nocy z soboty na niedzielę 16/17 października czasu polskiego, wygrali z parą rosyjską Asłan Karacew/Andriej Rublow 6:3,7:6 (5).



Form Follows *Fun*

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE





Australijczyk John Peers i Słowak Filip Polasek.

Finał singla mężczyzn: Norrie - Basilaszwili

W zamykającym turniej 2021 Paribas Open finale gry pojedynczej mężczyzn, który rozpocznie się już po północy, a więc w poniedziałek 17. października czasu polskiego, zmierzą się Brytyjczyk Cameron Norrie (26. ATP, nr 21 turnieju) oraz Gruzin Nikołoz Basilaszwili (36. ATP, nr 29 turnieju).

W pierwszym rozegranym w sobotę półfinale Norrie nadspodziewanie pewnie pokonał 6:2, 6:4 pogromcę Huberta Hurkacza, Bułgara Grigora Dimitrowa (28. ATP, nr 23 imprezy). Mecz nie trwał nawet 1,5 godziny. Zwłaszcza pierwszy set był dość jednostronny, odbywał się przy wyraźnej przewadze Brytyjczyka. Dimitrow podjął walkę w zasadzie dopiero w drugiej partii, choć tę także rozpoczął źle i mógł nawet przegrywać 1:4 z podwójną stratą podania. Bułgar nie rezygnował, w szóstym gemie, przy serwisie rywala prowadził nawet 30:15 będąc dwie piłki od doprowadzenia do remisu 3:3, także w kolejnym gemie serwisowym Brytyjczyka miał szanse, ale tym razem nie dał rady. Nie powtórzyła się sytuacja z meczu z wiceliderem rankingu ATP Daniilem Miedwiediewem (Rosja), kiedy Grigor Dimitrow po przegranym pierwszym secie w drugim przegrywał 1:4, a mimo to odwrócił losy pojedynku. Cameron Norrie, mimo pewnych kłopotów, do końca nie dał sobie odebrać podania, utrzymał przewagę jednego przełamania i znalazł się w finale. Zwycięstwo przypieczętował w 10. gemie wygrywając własny serwis „na sucho”.

Norrie nie tylko stanie przed szansą na tytuł w Indian Wells, ale wciąż liczy się także w rywalizacji o miejsce w ATP Finals 2021 w Turynie. Do Huberta Hurkacza, który na liście klasyfikacyjnej do turnieju w Turynie obecnie zajmuje ostatnią pozycję gwarantującą udział w imprezie w stolicy regionu Piemont, będzie tracił tylko 115 punktów.

W drugim półfinale, z udziałem dwóch największych rewelacji imprezy w Indian Wells, znacznie bardziej zaciętym i wyrównanym, zwłaszcza w pierwszym secie, Nikołoz Basilaszwili pokonał Amerykanina Taylora Harry'ego Fritza (36. ATP, nr 31 turnieju) 7:6 (5), 6:3.

Jak się wydaje, kluczowy dla tego spotkania był pierwszy set, w którym nieco lepiej prezentował się Fritz. Amerykanin łatwiej utrzymywał własny serwis i miał swoje szanse, lecz w gemach 10. i 12. nie wykorzystał łącznie trzech setboli. To zemściło się na nim w tie-breaku, w którym Basilaszwili zachował więcej zimnej krwi i opanowania, popełniał też mniej błędów, zwyciężając 7-5.

W drugim secie to raczej Gruzin kontrolował sytuację na korcie, ale na ostateczne zwycięstwo musiał bardzo solidnie zapracować. W szóstym gemie Basilaszwili uzyskał przełamanie i przewagę utrzymał do zwycięskiego końca, ale łatwo nie było, zaś ostatni, jak się okazało, gem dostarczył mnóstwo emocji. Basilaszwili zmarnował w nim trzy meczbole, następnie obronił dwa break-pointy, po czym wywalczył czwartego meczbola, przy którym posłał kończący forhend i mógł się cieszyć z wygranej,.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Mecz trwał 101 minut. Basilaszwili zaserwował trzy asy, ani razu nie został przełamany, miał jednego break-pointa którego wykorzystał, wykorzystał, zanotował 26 zagrań wygrywających oraz popełnił 32 niewymuszone błędy. Z kolei Fritz zapisał na swoim koncie 11 asów, 21 uderzeń kończących i 25 niewymuszonych błędów. To nie wystarczyło.

Dodajmy, że Basilaszwili został pierwszym Gruzinem, który zagra o tytuł turnieju rangi ATP Masters 1000.

Pozostały najważniejsze finały

Przed nami już tylko dwa najważniejsze akty 2021 Paribas Open 2021. Najpierw w finale gry pojedynczej kobiet Victoria Azarenka (Białoruś, 32. WTA, nr 27 turnieju) powalczy o swój trzeci tytuł w singlu w kalifornijskiej imprezie, a jej rywalką będzie Hiszpanka Paula Badosa Gibert (WTA, 27, turniejowy nr 21. Azarenka stanie przed szansą wygrania 22. turnieju WTA w karierze. Natomiast dziewięć lat młodsza Badosa dopiero drugi raz wystąpi w finale. W maju była najlepsza w turnieju w Belgradzie. Dla Hiszpanki, która w Indian Wells debiutowała w turnieju głównym będzie to zarazem pierwszy finał imprezy rangi WTA 1000. Początek tego spotkania ostatecznie o godzinie 22 czasu polskiego. Dopiero później, już w poniedziałek 18 października czasu polskiego, finał gry pojedynczej mężczyzn Cameron Norrie – Nikołoz Basilaszwili.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/indian-wells-znamy-mistrzow-w-grze-podwojnej/>